

## „STÓŁ SŁOWA BOŻEGO” WEDŁUG „TRAKTATU DO 13 PSALMU” ŚW. HILAREGO Z POITIERS

"Apostoł kształcąc nas w wielu sprawach poucza także, że Słowo Boże należy traktować z największą czcią. Powiada bowiem, że "Jeśli kto przemawia, niech mówi jakby Słowa Boże" /1 P 4, 11/. Słowami Bożymi nie należy posługiwać się z taką lekkomyślną lekkością, z jaką spotykamy się w mowie potocznej. Przez staranność bowiem wypowiedzenia tego, co mówimy, czego uczymy lub co czytamy, winniśmy okazać szacunek dla jego autora"<sup>1</sup>. Mówiąc najogólniej, wypowiedź św. Hilarego /+ 367/ zwraca uwagę najpierw na samą istotę "Słowa Bożego", następnie na jego cechy, wreszcie ofiarniczy charakter Słowa.

### I. SŁOWO BOŻE

Św. Hilary należy do pierwszych egzegetów, którzy poświęcili sporo ciekawych uwag zdaniu św. Piotra: "Jeśli kto przemawia, niech mówi jakby Słowa Boże". Wyrażenie św. Piotra "λογια Θεου", które Wulgata oddaje przez "sermones Dei", św. Hilary tłumaczy jako "Eloquia Dei". W słownictwie hilaryjańskim "Eloquia Dei" są jednym z wielu wyrażen określających całe Pismo św. i całość boskiego objawienia przekazywanego w różnorodnych formach kościelnego nauczania.

Synonimami do "eloquia" - rozmowy, są m.in. następujące terminy: sermo - mowa; verba - słowa; loquela - mówienie, które w znaczeniu Pisma św. i boskiego Objawienia przyjmują zawsze określenia bliższe, jak np.: Dei - Boga; divina - boskie; caelestia - niebieskie; scripturarum - pism; spiritalia - duchowe. Filologiczna analiza kontekstów, w których pojawiają się "eloquia" i ich synonimiczne wyrażenia, prowadzi do następujących wniosków: 1<sup>o</sup> Pismo św. i w nim zawarte Boskie

---

1 Tractatus in Psalmos /In Ps/ 13, 1, CSEL 22, 78.

Objawienie posiada wyjątkowy autorytet z racji pochodzenia /na to wskazują wszystkie przymiotnikowe określenia/; 2<sup>o</sup> Pismo św. i Objawienie nie jest czymś statycznym, archeologicznym, historycznym, lecz dynamicznym, żywym, aktualnym, podobnym do zjawiska aktualnego mówienia, nawiązywania kontaktów z drugą osobą /wynika z pierwszych znaczeń wymienionych słów, w których aktualna "rozmowa" wysuwa się na pierwsze miejsce/. Bóg nie tyle mówił, ile ciągle przemawia i będzie przemawiał do każdego człowieka żyjącego na świecie.

Jeśli pierwszy punkt wypowiada tradycyjną koncepcję Pisma św., akcentującą głównie boskie pochodzenie Objawienia zawartego w Księgach świętych, to św. Hilary zwraca uwagę i rozwija drugi punkt o dynamicznym charakterze "Słowa Bożego". Czyni to nie tylko poprzez dosłownie rozumiane "eloquia" - rozmowy, lecz także przez formułowane wielokrotnie wprost twierdzenia tego typu: "Jakie znaczenie ma dla mojego osobistego zbawienia fakt, że Żydzi przeszli suchą stopą przez Jordan. Jakie znaczenie ma dla mnie, który urodziłem się o wiele później?"<sup>2</sup> Na tego rodzaju pytanie św. Hilary zwykle odpowiada: Pismo św. nie tyle przekazuje informacje<sup>3</sup>, ile przede wszystkim zmierza do wytworzenia takiej wspólnoty pomiędzy Bogiem a człowiekiem, jaka istnieje między rozmówcami. Jak rozmówcy, jeśli istnieje między nimi wzajemna więź, rozumieją każde słowo, jego intonację, barwę, gesty, mimikę, najdrobniejsze drgnienie oczów czy zachowanie się, tak między Bogiem a człowiekiem, jeśli istnieje pewna wspólnota, każdy najmniejszy szczegół Pisma św., specyficzny język pomiędzy Bogiem a człowiekiem, staje się znakiem, który przemawia, poucza, informuje, jednoczy i scala między sobą wyjątkowych rozmówców<sup>4</sup>.

O czym "rozmawiają" ci wyjątkowi rozmówcy, jakim jest Bóg i człowiek? Na to pytanie św. Hilary odpowiada wprost, wprowadzając drugie znaczenie "Słowa Bożego". To jest charakterystyczne dla Biskupa z Poitiers i wszystkich patrystycznych egzegetów idących za Oryge-

2 InPs 65, 11, CSEL 22, 255; 126, 6, CSEL 22, 617.

3 Na informacje zwraca uwagę InPs 135, 2, CSEL 22, 713-714.

4 Por. E. Stanula, Czynniki kształtujące sens biblijny w ujęciu św. Hilarego z Poitiers, Warszawa 1984 - SACH IV 54-64.

nesem, "Ojcem chrześcijańskiej interpretacji Pisma św."<sup>5</sup>, że boskie Objawienie zostaje utożsamione z tajemnicą Chrystusa. Znane jest twierdzenie oraz założenie pierwszego w historii podręcznika egzegezy "Traktatu o tajemnicach" św. Hilarego: że

"Całe dzieło, jakie objęte jest świętymi księgami, zapowiada słowami, objawia wydarzeniami, konkretyzuje przykładami przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa"<sup>6</sup>.

Chrystocentryzm biblijny ukazuje się w trzech formach czytelnych w pismach św. Hilarego: że Chrystus jest tym, który objawia; następnie tym, który się objawia, wreszcie tym, który się objaśnia i interpretuje. Tego rodzaju twierdzenie upewnia patrystycznego egzegetę, że "rozmowy" /eloquia/, jakie mają miejsce pomiędzy Bogiem a człowiekiem, odbywają się nie tylko za pośrednictwem Pisma św., lecz także w tej rzeczywistości, jaką jest tajemnica Chrystusa. Odnalezienie tajemnicy Chrystusa w Piśmie św., zjednoczenie się z nią, oraz tkwienie w niej, stanowi cel wszystkich wysiłków egzegety i wszystkich, nawet tych sztucznych i nienaukowych z naszego punktu widzenia, zabiegów egzegetycznych Ojców Kościoła ze św. Hilarym na czele. Ten właśnie cel i zadania egzegety tłumaczy z jednej strony różnorodność przyjmowanych wielości tzw. "sensów biblijnych", z drugiej zaś z uporem bronionych przez ogół starożytnych biblistów założeń, iż w Piśmie św. zarówno w jego warstwie historyczno-literalnej jak i duchowej, zawarty jest tylko i wyłącznie jeden sens - tajemnica Chrystusa.

Dla św. Hilarego biblijny sens nie jest tylko myślą czy ideą, lecz "opus", dziełem, historią, zbawieniem rodzaju ludzkiego skoncentrowanym w Jezusie Chrystusie. Ujęcie i zrozumienie tego właśnie dzieła, czyli tajemnicy Chrystusa jest zawsze fragmentaryczne, aspektowe, i to nie tylko z racji różnego stanu przygotowania moralno-intelektualnego ludzi, lecz głównie z powodu samej tajemnicy, której nie sposób pojąć całościowo i zrozumieć do końca. Z tego względu, odkrywając tajemnicę Chrystusa objawiającego się w Piśmie św., człowiek raz dostrzega ją już w historyczno-literalnej postaci, to znów

---

5 Por. E. Stanula, Ojciec chrześcijańskiej interpretacji Pisma św.; Wstęp w: Origenes, Komentarz do Ewangelii św. Jana, PSP 28/1, 20-48.  
6 Tractatus mysteriorum I 1, SCH 19, 72.

W postaci jej zapowiedzi i realizacji, kiedy indziej w rzeczywistości Kościoła i całej historii zbawienia, lub też obecną i działającą w każdej jednostce wierzącej, wreszcie w całkowitym wypełnieniu się historii zbawienia, czyli eschatologicznym królestwie Boga. Te właśnie różnorodne aspekty, ujmowanej i dostrzeganej jednej i tej samej rzeczywistości, tajemnicy Chrystusa dla św. Hilarego stanowią tzw. sensory biblijne. Patrystyczni bowiem egzegeci z Hilarym na czele, wychowani na literaturze, doskonali filologowie swoich czasów, z jednej strony potępiają alegorie mitologów, z drugiej jednak bronią alegorycznej interpretacji Pisma św. Nie widzą również sprzeczności w wydobywaniu różnych sensów z jednego i tego samego zdania z równoczesnym twierdzeniem, że Pismo św. posiada tylko i wyłącznie jeden sens. Tajemnica Chrystusa, jedyna rzeczywistość Pisma św., niedostępna dla żadnego umysłu ludzkiego stanowiąca jedyny sens, "dzieło" zawarte w księgach świętych, może być ujmowana tylko aspektowo. Tego rodzaju koncepcja sensu biblijnego tłumaczy, dlaczego filolog Hilary, idąc za Orygenesem, w jednym i tym samym zdaniu widzi kilka warstw znaczeniowych. Jedna jest bowiem tajemnica Chrystusa oraz różne jej aspekty, które ją właśnie ujmują; można odnaleźć ją we wszystkich księgach biblijnych łącznie, ale też w jednym z ich zdań.

Należy jeszcze dodać, że wyłączenie przyjmowania i odczytywania jednego sensu, czyli ograniczenie się do jednego aspektu tajemnicy Chrystusa, jest traktowana przez św. Hilarego jako herezja. Walka zarówno z tzw. "literalistami", jak i alegorystami wyraża tylko ukrytą tendencję Hilarego, aby nigdy nie stracić z oczu całej tajemnicy Chrystusa obecnej w całym Piśmie św. i w każdym jego szczególe<sup>7</sup>.

W powyższym kontekście interesujący jest komentarz św. Hilarego do 13 psalmu. Z jednej strony zwraca on uwagę na każdy szczegół tekstu interpretowanego psalmu, z drugiej zaś ukazuje barwnie całe zbawcze dzieło Chrystusa i całość boskiego Objawienia, skoncentrowaną w zbawczej tajemnicy Chrystusa. Św. Hilary omawia niewiele nam dziś mówiący nagłówek psalmu "In finem", ale poprzez namalowany tragiczny obraz rodzaju ludzkiego i przedstawienie interwencyjnego działania Ducha Św. i Chrystusa, boskiego Lekarza niszczącego śmiertelność napromie-

---

7 Por. E. Stanula, Chrystocentryzm duchowej interpretacji Pisma św. w ujęciu św. Hilarego z Poitiers, STV 23/1985/ nr 2, 217-236.

niowanie świata złem, wskazuje doskonale na tajemnicę Chrystusa i różnorodne jej aspekty.

Ziemia - powiada św. Hilary - jest jakby miastem, w którym panuje śmiertelna zaraza. Do tego miasta-swiata przychodzi przybysz, gość, który widząc z jednej strony brak lekarza i środków leczniczych, a z drugiej wiedząc, że on gdzieś istnieje i ma lekarstwo, lituje się nad umierającymi, usiłuje sprowadzić go i zaradzić szalejącemu złu. Malując tragiczny obraz historii rodzaju ludzkiego, św. Hilary wykazuje zarówno bezsilność Prawa i Proroków wobec potęgi zła, jak też wkraczające w historię świata miłosierdzie Boga Trójosobowego:

"Podobnie czyni Duch Święty, patrząc na obłęd rodzaju ludzkiego. Widząc bowiem, jak zło panoszy się w tym świecie, jak nieuleczalna choroba zionie śmiercią, jak głupcy powtarzają, że nie ma Boga, jak ludzie niszczą wskutek wstręt budzących żądz, jak nikt nie chce być dobrym, a źli pożerają dobrych, jak mowy używa się do wprowadzenia w podstęp, jak słowa ludzkie nasycone są zmiwowym jadem, a usta pełne gorczy i przekleństwa, jak ludzie skorzy są do natychmiastowego rozlewu krwi nie znając dróg do pokoju, jak ich życie wypełnia się coraz bardziej nieszczęściami, jak Bóg nie ma u nich żadnej czci, jak lud Boży i niewinni są pożerani niby chleb codzienny i giną z rąk prześladowców, jak źli żyją z kradzieży i cierpienia drugich, jak wreszcie nie ma żadnego odniesienia do Boga i nikt się Go nie boi, a w miejsce Boga czci się bałwany, jak zanika nadzieja o przebywaniu Boga w pokoleniu sprawiedliwych, jak kpi się z dobrej rady dawanej nieszczęśliwym i szydzi się z nadziei za sprawiedliwość: Duch Święty oglądając całe to szalejące i grasujące zło i znając tego, który jedyny może przynieść pomoc, woła: "Kto przyniesie z Syjonu zbawienie Izraela". /.../ Takiego zatem Lekarza poszukuje Duch Święty, na takiego czeka, z którego przyjściem ustanie zaraza, skończy się ślepotą, zniknie paraliż, zginie śmierć. Takiego Lekarza oczekuje i już go ogłasza"<sup>8</sup>.

Dalszy ciąg komentarza do 13 psalmu przedstawia zbawcze dzieło Chrystusa<sup>9</sup>, następnie zapowiedź i sposób jego realizacji<sup>10</sup>, wreszcie

8 InPs 13, 3, CSEL 22, 80-81.

9 InPs 13, 4, CSEL 22, 81-82.

10 InPs 13, 5, CSEL 22, 82-83.

jego przepowiadanie oraz ogłaszanie już jako faktu i rzeczywistości.

"Otóż cieszymy się i weselimy z tego; wiemy bowiem, że przez odkupienie nas i zbawienie jednego pokutującego radują się w niebie aniołowie. A ponieważ czeka nas radość niebieska, dlatego wesele nasze będzie bezkresne w Chrystusie"<sup>11</sup>.

Traktat do 13 psalmu obrazowo konkretyzuje hilariańskie pojęcie "Słowa Bożego". Oznacza ono wprawdzie całe Pismo św., więcej, pewnego rodzaju język ustawicznego dialogu, za pośrednictwem którego trwa "rozmowa", powiedzielibyśmy wewnętrzny i intymny kontakt Boga z człowiekiem; oznacza to jednak przede wszystkim rzeczywistość boskiego Objawienia, skoncentrowaną na tajemnicy Chrystusa, która stopniowo objawia i aspektowo ukazuje realizację historii zbawienia rodzaju ludzkiego. Rzeczywistość ta w dziejach rodzaju ludzkiego nie ma natury historycznej czy statycznej, lecz w pełni dynamiczną i aktualizującą. Na czym ta aktualizacja polega?

## II. CECHY "SŁOWA BOŻEGO"

Współczesny komentator wyjaśnia zdanie św. Piotra następująco: "Jeśli kto przemawia, niech mówi jako Słowo Boże": "Przemawianie może być pojmowane jako jeden z charyzmatów, o których mówił św. Paweł /1 Kor 14/, albo też jako normalne nauczanie: czy to katecheza dla wiernych, czy też głoszenie słowa Bożego poganom. W każdym wypadku ten, kto przemawia, może głosić tylko Słowo Boże. Nie wolno zaś mu do tej nauki wprowadzać własnych poglądów lub spraw z wiarą i moralnością nie związanych"<sup>12</sup>. W porównaniu z powyższym komentarzem, uwagi św. Hilarego wydają się poszerzać zakres treściowy zdania św. Piotra. Ujmując bowiem w punktach treść hilariańskiego komentarza, możemy wymienić cztery zasadnicze warstwy znaczeniowe, które się wzajemnie uzupełniają i pogłębiają<sup>13</sup>:

1. św. Hilary zwraca uwagę na staranność traktowania "Słowa

11 InPs 13, 6, CSEL 22, 83.

12 F. Gryglewicz, *Listy Katolickie*. Wstęp, przekład, komentarz, Poznań 1959, 232.

13 Por. J. Fontaine, *L'apport d'Hilaire de Poitiers à une théorie*

Bożego", które obowiązuje po pierwsze tych, którzy czytają Pismo św. na zebraniach liturgicznych, po drugie tych, którzy go interpretują, po trzecie tych, którzy zajmują się różnymi rodzajami nauczania kościelnego, jak katechezą, homilią, kazaniem:

"Przez staranność bowiem wypowiedzenia tego, co mówimy, czego uczymy, lub co czytamy, winniśmy okazać szacunek dla jego autora"<sup>14</sup>;

2. św. Hilary akcentuje specjalne powołanie człowieka do zajmowania się Słowem Bożym. To powołanie ilustrują dwa przykłady we wszystkich trzech wyżej wymienionych przypadkach: starożytny sposób przekazywania orędzia, w którym zarówno sam herold ogłaszający je, jak też ci, którzy je przyjmują okazują szacunek dla władcy; drugi obraz zaczerpnięty jest z instrumentów muzycznych: ten, kto zajmuje się Słowem Bożym, podobny jest do organów, na których Duch Święty gra swoją melodię. Organy te nie mogą być martwe, pasywne, lecz żywe i razem z Duchem Świętym mają grać melodię zarówno zrozumiałą dla słuchaczy, jak też godną samego Boga.

"Jeśli bowiem ktoś objaśnia Słowa króla i zaznajamia z jego nakazami lud, usilnie i z uwagą stara się spełnić swoją powinność ze względu na cześć króla, aby z szacunkiem i pełnym oddaniem wszystko zostało zarówno oznajmione, jak usłyszane /.../. Jesteśmy bowiem organami Ducha Świętego, które mają oddawać zarówno różnorodność tonów, jak też różnorodność nauki"<sup>15</sup>;

3. z powołaniem łączy św. Hilary dwa praktyczne wnioski. Pierwszy o charakterze negatywnym, ujmuje słowami proroka Jeremiasza /48, 10/: "Przeklęty ten, co niedbale wypełnia dzieło Pańskie"; drugi formułuje pozytywnymi słowami proroka Izajasza /66, 2/: "Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony na duchu, i który z drżeniem czci moje słowo":

-----  
chrétienne de l'esthétique du style, w: Hilaire et son temps, Paris 1969, 290-291.

14 InPs 13, 1, CSEL 22, 78.

15 InPs 13, 1, CSEL 22, 78-79.

"Musimy zatem czuwać i dbać o to, abyśmy nie mówili nic pospolitego, obawiając się tego rodzaju wyroku prawa: "Przeklęty ten, co wypełnia dzieło Pańskie niedbale"; przeciwnie, aby za troskliwość i staranność spotkała nas nagroda obiecana tym, którzy do Pisma św. podchodzą jak do "Słów Boga", przekazują je słuchaczom z należną czcią, namaszczeniem i godnością, zgodnie z poleceniem Pana: "Ale Ja patrzę na tego, który jest pokorny i cichy, i który z bojaźnią czei moje słowo"<sup>16</sup>;

4<sup>o</sup> św. Hilary odpowiada wreszcie na pytanie o istotę powołań do sprawowania "Słowa Bożego". Głoszący "Słowo Boże", jest nie tylko człowiekiem przemawiającym do ludzi, lecz sługą Boga, który otrzymując słowa od Boga przemawia poprzez słuchaczy do Boga. Słuchacze natomiast, słuchając przepowiadającego, słyszą głos Boga. postanowienia Boga, prawa Boga:

"Potrzeba zatem, aby przepowiadający byli przekonani, że to nie oni sami od siebie przemawiają do ludzi, a słuchacze wiedzieli, że słyszą nie głos ludzi, lecz głos Boga, nakazy Boga, prawa Boga"<sup>17</sup>.

Wymienione punkty przeanalizowanego tekstu św. Hilarego zwracają uwagę najpierw na tych, do których zostało skierowane "Słowo Boże". Zarówno głoszone, jak słuchane tworzy wspólnotę. W analizowanym "Traktacie do 13 psalmu" Hilary z wyjątkową mocą podkreśla samą działającą i skuteczną siłę stwórczą Słowa Bożego. Obraz Miasta uratowanego od śmiertelności choroby przez Słowo-Lekarza sprowadzonego przez Ducha Świętego, potwierdza tę właśnie skuteczną działalność "Słowa"<sup>18</sup>.

W "Komentarzu do Ewangelii św. Mateusza" tę wspólnotę lub miasto, uratowane i trwające dzięki mocy "Słowa", św. Hilary nazywa Kościołem, mówiąc że "skoro Słowo wstąpiło do łodzi Kościoła, dlatego ten tylko, kto jest w Kościele, słucha jego głosu i może je zrozumieć"<sup>19</sup>. Postulowany szacunek dla "Słowa" wynika głównie ze stwórczego i ustawicznie działającego Słowa w historii rodzaju ludzkiego. Polega on na pełnej

---

16 InPs 13, 1, CSEL 22, 79.

17 Tamże.

18 InPs 13, 3, CSEL 22, 81: "Potrzeba było takiego Lekarza, który zapobiegałby całemu ziu jedną i tą samą mocą swego lekarstwa i uleczyłby tyle i tak różnorodnych chorób w całym świecie nie sztuką, lecz mocą Słowa".

19 Commentarius in Evangelium Matthaei /InMt/ 13, 1, Sch 254, 296;



aprobacie umysłu i serca na działanie Słowa:

"Z tego względu obowiązuje zarówno przepowiadających, jak słuchających, największy szacunek dla Słowa Bożego. Byłoby wielkim niebezpieczeństwem, gdyby ktoś o Bożych skarbach, o ukrytych tajemnicach, o wiecznym przymierzu mówił coś złośliwego lub słuchał ich w sposób niedbały. Musi ono utkwąć w sercu, ponieważ w Słowach Boga nie ma żadnego szczegółu, który nie zostałby wypełniony; co więcej, wszystko, co zostało wypowiedziane, posiada konieczność urzeczywistnienia. Słowa bowiem Boga są nieodwołalnymi decyzjami"<sup>20</sup>.

Działające i skuteczne "Słowo" tworzy Kościół zarówno z tych, którzy je słuchają, jak z tych, którzy je dalej głoszą. Tak pierwsi, jak i drudzy zostali powołani jak herold, jak wybrany instrument muzyczny i jak przede wszystkim uratowane miasto od śmiertelności choroby:

"W Chrystusie zostaliśmy wybrani przez Ojca przed stworzeniem świata, w Nim zostaliśmy pojednani z Bogiem przestając być Jego wrogami, zostaliśmy nabytci będąc już zgubieni /.../. Ponieważ zatem tylko dzięki przyjęciu ciała naszego /przez Syna/ miały być usunięte choroby naszego ciała i stąd z powodu tego przyjęcia całe nasze zbawienie jest w Bogu, dlatego psalmista woła: "Kto przyniesie z Syjonu zbawienie Izraela?" /Ps 13, 7/21.

Wcielenie "Słowa" jest tym, co sprawia, że Słowo zstępuje do miasta rodzaju ludzkiego przynosząc mu zbawienie<sup>22</sup>. W dalszej interpretacji psalmu 13 św. Hilary jakby obawiając się ograniczenia znaczenia słów "wybrany", "powołany" do pewnych tylko grup ludzkich, czy jednego narodu, wykazuje za pośrednictwem antologii tekstów Pisma św.

-----  
por. 7, 10, SCh 254, 190; 14, 9, SCh 258, 20.

20 InPs 13, 1, CSEL 22, 79; por. Tractatus mysteriorum II 10, SCh 19, 154-156.

21 InPs 13, 4, CSEL 22, 81-82.

22 InPs 13, 4, CSEL 22, 81: "Co oznacza Syjon, poucza nas Apostoł, gdy mówi: Przystąpiliśmy do góry Syjon, do miasta Boga Żywego, Jeruzalem niebieskiego /Hbr 12, 12/. Wszyscy bowiem biegniemy, aby osiągnąć to, ponieważ i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa /Flp 3, 12/, czyli zdążamy, aby się znaleźć w jego ciele, które od nas wcześniej przyjął; por. J. Peřtorelli, Le thème de Sion, expression de la theologie de la redemption dans

Starego i Nowego Testamentu, że "zbawienie", "Słowo Boże", Boski Lekarz" odnosi się do wszystkich ludzi razem wziętych i każdego z osobna. Komentując zaś siódmy wiersz psalmu 13: "Gdy Pan odwróci niewolę od swego ludu" pisał:

"W ścisłym tego słowa znaczeniu chodzi o niewolę pogan, którzy powiadali w sercu, że nie ma Boga, którzy drżeli ze strachu tam, gdzie nie należało się bać, którzy kpili i szydzili z nadziei ubogiego, którą jest jego Bóg, którzy zaprzeczyli, że Pan zamieszka w sprawiedliwym pokoleniu, którzy jako niewolnicy oddawali cześć demonom, żyli w zabobonach i w powinnościach oddawanych naturze. Oto z tej niewoli zostają wyrwan i od tej wymuszonej posługi wyzwoleni. Izraelem bowiem będzie ten naród, który okiem serca dostrzeże Boga. Izrael bowiem oznacza widzenie Boga, czyli Izraelem jest ten, kto po wyzwoleniu z niewoli poznał zbawienie Boga"<sup>23</sup>.

Rozumiejąc "Słowo Boga" raz w znaczeniu Objawienia zawartego w Piśmie św., drugi raz w znaczeniu Słowa wcielonego, św. Hilary podkreśla stwórcze działanie zarówno w powołanych do przekazywania, jak słuchania i przyjęcia Słowa. Zarówno słuchaczy, jak głosicieli łączy wiara w skuteczność Słowa, które sprawia "widzenie" Boga mocą tegoż Słowa, życie w wolności od zła, ściśle zjednoczenie ze Słowem-Chryścusem. Tak pierwsi, jak i drudzy są zatem podmiotem Słowa, w którym ono działa, lecz, wyzwala i tworzy nowy Syjon, nowe Jeruzalem<sup>24</sup>.

To jednak co wyróżnia głosicieli Słowa od jego słuchaczy, można określić jako specyficzny dar bycia "heroldem" czy "instrumentem" Ducha Świętego. W "Komentarzu do Ewangelii św. Mateusza", porównując specyficzną właściwość Proroków, Apostołów i nauczycieli kościelnych ze

-----  
l'oeuvre de saint Hilaire de Poitiers, w: Hilaire et son temps, Paris 1979, 213-233.

23 InPs 13, 6, CSEL 22, 83; oraz InPs 13, 5, CSEL 22, 82: "Słowo zbawienie /Salutare/ ma znaczenie rzeczownika. Nie dostosowujemy lub zmyślamy to, o czym pouczają nas Księgi Starego Testamentu, że Pana i Boga naszego nazywamy Zbawieniem, i w sposób właściwy tę nazwę przekazywano przez obietnicę poganom".

24 Por. E. Stanula, Czynniki kształtujące sens biblijny w ujęciu św. Hilarego z Poitiers, dz.cyt., 139-151.

specyficznym zadaniem /*proprium*/ działalności Chrystusa<sup>25</sup>, św. Hilary stwierdza:

"Na Apostołów przechodzi cała potęga mocy Pana, i ci, którzy w Adamie zostali ukształtowani na obraz i podobieństwo Boże, obecnie otrzymują do tego stopnia doskonały obraz i podobieństwo do Chrystusa, że w niczym nie różnią się od mocy swego Pana, będąc przedtem ziemskimi, teraz stali się niebieskimi"<sup>26</sup>.

Te same właściwości przenosi św. Hilary na biskupów, nauczycieli Kościoła mówiąc: "Ci, którzy są posłani w charakterze nauczycieli, są mężami apostołskimi, następcami Apostołów"<sup>27</sup>.

Odnowieni na obraz i podobieństwo Chrystusa heroldowie i organy Słowa Bożego zostają utożsamieni przez Hilarego z apostołami i prorokami głoszącymi Słowo. W traktacie do 118 Psalmu św. Hilary mówi o sposobie głoszenia tego Słowa:

"Każda ludzka wypowiedź rozpoczyna się od władzy myślenia i poruszania umysłu. Skoro dla oznajmienia czegoś, umysł został poruszony, powstała wówczas myśl ujawnia się w słowach. Przeciwnie, skoro język wypowiada zdania nie pod wpływem umysłu i władzy myślenia człowieka, lecz poddany naporowi ducha, przez nasze usta płynie mowa **przekazu-**jąca boski sens, wówczas taki rodzaj mówienia wydaje się być "wyrzucaniem" słów. Umysł bowiem nie uświadomił sobie wcześniej tej myśli, do ujawnienia której został poruszony. Duch proroczy kształtuje z głosu słowa, mimo iż rozum nie zna ich sensu"<sup>28</sup>.

Instrumentalny i heroldowy charakter przepowiadania Słowa Bożego jest tu najwyraźniej podkreślony. Nie ulega jednak wątpliwości, że głoszącemu "Słowo Boże", według św. Hilarego, Bóg nie dyktuje tekstu Pisma

25 InMt 2, 4, SCh 254, 106: "Powinnością bowiem proroków było odwo-  
dzić od grzechów. Właściwym zaś zadanie Chrystusa było zbawić  
wierzących"; InMt 9, 9, SCh 254, 214: "Właściwością Apostołów by-  
ło przepowiadać Chrystusa"; InMt 16, 8, SCh 258, 54: "Właściwo-  
ścią Apostołów było dawać świadectwo o zmartwychwstaniu Chrystusa";  
InMt 23, 6, SCh 258, 160: "Właściwym zadaniem Pana Naszego Jezu-  
sa Chrystusa jest przynieść poznanie Boga i dawać zrozumienie je-  
go Imienia i potęgi"; InMt 9, 9, SCh 254, 214: "głoszenie nauki  
jest właściwością Apostołów".

26 InMt 10, 4, SCh 254, 218.

27 Tamże.

28 InPs 118 Tau 2, CSEL 22, 541.

św., ani też "wyrzucanie" słów nie dokonuje się przy utracie świadomości. Biskup z Poitiers mówi wprawdzie o braku zrozumienia znaczenia słów: że przez "słowa Boga należy rozumieć to wszystko, co prorok wypowiada"<sup>29</sup>, ale tego rodzaju stwierdzenia wskazują najpierw na sposób przekazywania myśli i treści, a następnie na samą treść. Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku św. Hilary wyróżnia dwie warstwy znaczeniowe, z których pierwsza odnosi się do życia człowieka w jego aktualnych warunkach bytowania, druga natomiast wymaga dla jej zrozumienia specyficznego przygotowania moralno-intelektualnego oraz, co jest najistotniejsze, wiary i daru Ducha Świętego. Mocą Ducha Świętego przepowiadający dostrzega w swojej konkretnej i aktualnej rzeczywistości historyczno-kulturowej inny wymiar, przekraczający możliwości poznawcze, ponieważ dotyczy on bądź przyszłości, bądź samej niedostępnej dla ludzkiego rozumu tajemnicy Boga, ukazanej w Chrystusie. Dostrzeżenie tego właśnie nowego wymiaru w aktualnej rzeczywistości przepowiadającego dokonuje się w wierze dzięki darowi Ducha Świętego<sup>30</sup>. Powyższe stwierdzenia wypowiadają myśl zawartą w traktacie do 13 psalmu, aby "przepowiadający byli przekonani, że to nie oni sami od siebie przemawiają do ludzi, a słuchacze wiedzieli, że słyszą nie głos ludzi, lecz głos Boga, nakazy Boga, prawa Boga"<sup>31</sup>.

Ujmując krótko powyższe wypowiedzi stwierdzamy, że najistotniejszą cechą Słowa Bożego jest jego skuteczność w ustawicznym działaniu, zmierzającym do stworzenia wspólnoty ludzi uratowanych od śmiertelności zarazy zła, następnie do odnowienia w nich obrazu i podobieństwa do Chrystusa, wreszcie do przywrócenia zdrowia poprzez jedność z Chrystusem. W takiej wspólnocie głoszący Słowo wyróżniają się specyficznym darem odczytywania konkretnej rzeczywistości życia ludzkiego w kontekście boskiego Objawienia.

-----  
29 InPs 118 Phe 2, CSEL 22, 507: "Słowami Boga jest to wszystko, co prorocy powiedzieli".

30 Por. Tractatus mysteriorum I 10, Sch 19, 94. Kajfasz nie wiedział, że prorokował. Zdawał sobie sprawę, co mówił, myślał o konkretnej własnej sytuacji. Ewangelisti dostrzegli prorocstwo. Szersze omówienie patrz E. Stanula, Czynniki kształtujące sens biblijny w ujęciu św. Hilarego z Poitiers, dz.cyt., 84.

31 InPs 13, 1, CSEL 22, 79.

### III. OFIARNICZY CHARAKTER SŁOWA BOŻEGO

Św. Hilary należy do tych nielicznych Ojców Kościoła, którzy łączą Eucharystię ze Słowem Bożym:

"Istnieje bowiem stół Pański, z którego spożywamy pokarm, to jest chleb żywy. Jego właściwością jest właśnie to, że sam jest żywy i przyjmujących go ożywia. Istnieje także stół czytań niedzielnych, z którego spożywamy pokarm duchowej nauki"<sup>32</sup>.

Kontekst zarówno dalszy, jak bliższy tej wypowiedzi nosi wyraźny charakter moralny. Przed tą bowiem wypowiedzią czytamy:

"Mamy bowiem pokarm duchowy, który karmi człowieka na żywot wieczny. Pokarmem tym są dobre uczynki: dobroć, czystość, miłosierdzie, cierpliwość, zgodliwość. Te dobre uczynki wiele kosztują człowieka, ponieważ skierowane są przeciw wadom naszej cielesnej natury. Owoc jednak tych czynów zapewnia wieczność. Należy się więc w tym życiu nasycić trudem, rodzącym jednak owoce na życie wieczne. Spożywając owoc tych trudów, dochodzi się do żywego chleba, chleba pochodzącego z nieba. Dał go ten, który powiedział: "Ja jestem chlebem żywym, który z nieba pochodzi" /J 6, 41/. Apostoł przestrzega, że kto spożywa ten chleb niegodnie, spożywa sobie wyrok" /1 Kor 11, 29/<sup>33</sup>.

W bezpośrednim natomiast kontekście św. Hilary wyjaśnia, że wyrażenie psalmisty: "Zona, która ma być jak szcep winny" - powiada Biskup z Poitiers - "należy rozumieć w znaczeniu duchowym", to jest "mądrości duszy", "która wszystko wykonuje, wszystko sobie podporządkowuje, i w wykonaniu dzieł pożytecznych jest dzielna"<sup>34</sup>. Bezpośrednio po wypowiedzi o "dwóch stołach" czytamy:

"Ci bowiem, którzy pobierają naukę Bożą, jeśli nie będą wykonywać dobrych uczynków, z pokarmu owego stołu nie skorzystają /.../. Mądrość bowiem rodzi uczynki dobrej woli"<sup>35</sup>.

---

32 InPs 127, 10, CSEL 22, 635.  
33 InPs 127, 6, CSEL 22, 631-632.  
34 InPs 127, 10, CSEL 22, 635.  
35 InPs 127, 10, CSEL 22, 635-636.

Kończy całe swe rozważanie na temat "mądrości duszy" to jest "żony przebywającej w domu ciała" i jej dzieciach, to jest "dobrych uczynkach" na życie wieczne w "Syjonie", "niebieskiej Jerozolimie" stwierdzeniem, że świat obecny, "to kraina zepsucia, miejsce nieprawości, padoł płaczu /.../ mamy jednak światło obiecanych nam skarbów"<sup>36</sup>.

Z powyższych wypowiedzi narzuca się wniosek, że jak "stół eucharystyczny", tak stół "Słowa Bożego" dostarcza pokarmu ożywiającego człowieka na życie wieczne. Ten sam kontekst "ożywiania" spotykamy w traktacie do 13 psalmu. Obraz miasta śmiertelnie chorego i wyrwania go ze szponów śmierci przez Słowo-Lekarza potwierdza przekonanie Hilarego, że dla życia człowieka potrzebny jest zarówno "stół chleba", jak "stół Słowa Bożego", z którego wyrasta "chleb dobrych uczynków".

W kontekście jednak innych wypowiedzi św. Hilarego podobnie, jak "stół Chleba", tak "stół Słowa" nosi wyraźnie charakter ofiarniczy zarówno "Słowa Wcielonego", jak też całej wspólnoty stworzonej mocą skuteczności Słowa Bożego przekazywanego i przyjmowanego przez członków tej wspólnoty. Powiada bowiem w traktacie do 91 psalmu:

"Przez łączność przyjętego we Wcieleniu ciała jesteś w Chrystusie. Na tym właśnie polegała w Bogu ukryta od wieków i pokoleń tajemnica Boga. Teraz zaś została objawiona dla świętych. Polega ona na tym, że jesteśmy współdziedzicami, włączeni w ciało współuczestnikami jego obietnicy w Chrystusie. Otwarto zatem wszystkim dostęp przez wspólnotę w ciele z Chrystusem pod warunkiem, że zrzuci się starego człowieka i przybije się go do krzyża, zaprzestając dawnych grzechów, pogrzebie się starego człowieka we chrzcie przynoszącym życie. Aby wejść zatem do uczestnictwa w ciele Chrystusa, należy ukrzyżować ciało wraz z grzechem i pożądliwościami. Takie ciało upodobni do przemienionego swojego ciała, a upokorzenie przemieni w chwałę"<sup>37</sup>. /.../. "W trzecim cudzie, gdzie woda zaczerpnięta z rzeki i rozlana na ziemię zamieniła się w krew, należy widzieć przyszły sposób udzielania sakramentów, to jest, że ci, którzy przyjmą chrzest, zostaną dopuszczeni do poznania Krwi Pana"<sup>38</sup>.

Stół zatem Słowa rodzący dobre uczynki w połączeniu z "krzyżowaniem" starego człowieka łączy się ze "stołem Ciała Pana", który

36 InPs 127, 11, CSEL 22, 636-637.

37 InPs 91, 9, CSEL 22, 353.

38 Tractatus mysteriorum I 31, Sch 19, 126.

w wielu wypowiedziach nosi wyraźnie charakter ofiary<sup>39</sup>. Dla przykładu można tu przytoczyć tylko jedną wypowiedź:

"Miał bowiem znosić wszystkie przykrości od wrogów w tym celu, aby zbawić ludzi i przyczynić się do ich wieczności. Wyraża radość upodobania mówiąc: "Serce moje oczekiwało urągania i nędzy". Zaznacza zatem, że cierpienia, jakie miał znieść, były pożądane, zgodne zresztą z ową tajemnicą boskiej Jedności: "Bardzo pragnąłem spożywać" /Łk 22, 15/. Na tych pragnieniach opierał się owoc miłościwego czasu Jego męki"<sup>40</sup>.

"Dobre uczynki", czyli "umieranie starego człowieka" jako skutek karmienia się słowem jest duchową ofiarą wspólnoty, Kościoła, miasta uleczonego przez boskiego Lekarza. Tę "duchową ofiarę" miłą Bogu zapowiada ofiara Abła, o której mówi w "Traktacie o tajemnicach":

"Bóg nie spogląda na ofiarę, na którą składają się owoce ziemi, a z ofiar tłustych podobają mu się tylko pierwotne jagnięta, to jest cieszą Go ofiary z owocu wewnętrznego i samego sumienia. Te własnie ofiary, których pierwowzorem były pierwotne jagnięta, ściągają na siebie spojrzenie upodobania Boga. Skoro bowiem Chrystus jest pierwociną, pierworodnym wśród stworzeń, pierworodnym z umarłych, pierwszym wśród kapłanów, we wszystkim pierwsze miejsce zajmujący, a także sam jest owcą, a poprzez cielesne pochodzenie jedną z owiec, dlatego ofiara Abła miła była Bogu, ponieważ także odzwierciedlała w sobie obraz przyszłego Kościoła, który składa ofiarę z pierworodnego Baranka Świętego Ciała"<sup>41</sup>.

W traktacie do 13 psalmu, który nas interesuje, pojawia się jeszcze inny rys "Stołu Słowa Bożego" i jego ofiarniczego charakteru. Obrazy herolda, instrumentu muzycznego i nacisk na wierność przekazu otrzymanego Słowa, następnie wysiłek w uważnym słuchaniu tegoż Słowa, wreszcie akceptacja Słowa w wiernym jego wypełnieniu ma być kultem, oddaniem czci Bogu, który zsyła swoje Słowo. Co więcej, "Słowo Boże" staje się instrumentem oddania się Bogu wytworzonej przez nie wspólnoty, to jest Kościoła. Hilary tworzy pewnego rodzaju

39 Por. InPs 119, 5, CSEL 22, 546-547; 135, 15, CSEL 22, 722-723; Tractatus mysteriorum I 42, Sch 19, 140.

40 InPs 68, 17, CSEL 22, 327.

41 Tractatus mysteriorum I 6, Sch 19, 86-88.

obraz koła zamkniętego, którego obręczą jest Słowo. Zstępuje ono od Boga na heroldów obdarzonych specjalnym darem ludzi wybranych do przepowiadania. Dalej jest ono skuteczne, lecznicze, ożywiające schorwane miasto, które przyjmuje jego działanie. Wreszcie po wypełnieniu swego zadania leczniczego, razem z uleczonym miastem, odkupionym rodzajem ludzkim, stworzoną nową wspólnotą powraca do Boga, Syjonu, świętej Jerozolimy. Aktem oddania się Bogu zarówno przepowiadających, jak i akceptujących życiem Słowo Boga przy stole czytań liturgicznych stanowi po pierwsze staranność i troska o wierność przekazu i jego przyjęcia; staranność owa polega na tym, aby do niego nic nie dodać, ani nic nie ująć, po drugie, aby sam przekaz został dokonany w tak pięknej szacie językowej, żeby odpowiadała z jednej strony godności Boga, od którego ono pochodzi, z drugiej, żeby w pełni była zrozumiała dla słuchaczy, po trzecie, Słowo Boże wstąpi do Boga po wypełnieniu swego zadania na ziemi, jeśli zarówno przepowiadający, jak słuchający staną się "widzącymi Boga". Te zaś elementy należą do "duchowej ofiary" podobającej się Bogu, ofiary wysiłku ducha i sumienia. Wysiłek zatem w zajmowaniu się Słowem, zwłaszcza położenie akcentu na estetykę, piękny język różnych form nauczania kościelnego, szczególnie na zebraniach eucharystycznych Hilary traktuje jako ofiarniczy charakter "Stołu Słowa" dającego życie wieczne<sup>42</sup>.

Ks. Emil Stanula CSSR - Warszawa

"LA TABLE DE LA PAROLE DE DIEU" D'APRÈS LE TRAITÉ /COMMENTAIRE/  
SUR LE 13-ÈME PSAUME DE SAINT HILAIRE DE POITIERS  
/Résumé/

L'auteur de l'article, en analysant le texte du Traité /du Commentaire/ sur le 13-ème psaume, dans le contexte d'autres énoncés, tâchait de reconstruire la pensée de Saint Hilaire de Poitiers tout d'abord sur la Parole de Dieu /provenance divine, christocentrisme, actualité constituent l'essence de cette Parole/, ensuite ses traits caractéristiques /activité efficace, création de la communauté/, enfin son caractère sacrificiel /la Parole de Dieu, en descendant à la communauté qu'Elle a créé, monte à Dieu avec cette communauté en forme des fruits de la bonne vie de celle-ci/.

42 Por. InPs 13, 1, CSEL 22, 78-79; Teologię piękna języka w kościelnym nauczaniu według Hilarego omawia J. Fontain, w: Hilaire et son temps, dz.cyt., 287-305.